

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie ze skargi A. G. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...)

w sprawie III AUa (...),

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 19 marca 2020 r.,

1. stwierdza, że w sprawie Sądu Apelacyjnego w (...) sygn. akt III AUa (...), nastąpiła przewlekłość postępowania;

2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz A. G. K. sumę pieniężną w wysokości 2. 000 (dwa tysiące) złotych;

3. oddala skargę w pozostałej części;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.

UZASADNIENIE

A. G. K. (dalej: skarżąca), działając przez zawodowego pełnomocnika adwokata, wniosła 23 stycznia 2020 r. skargę na przewlekłość postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w (...), w sprawie III AUa (...), wszczętej wniesieniem przez skarżącą odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z 19 stycznia

2018 r., w sprawie o ustalenie okresów podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Skarżąca wniosła o: 1) stwierdzenie, że w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Apelacyjnym w (...), sygn. akt III AUa (...), nastąpiło naruszenie prawa skarżącej do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki; 2) wydanie Sądowi Apelacyjnemu zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności procesowych, w szczególności skierowania sprawy na rozprawę; 3) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej sumy pieniężnej w wysokości 3.000 zł; 4) zasądzenie na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu skargi na przewlekłość skarżąca podniosła, że 29 listopada 2018 r. wniosła do Sądu Okręgowego w K. apelację od wyroku tego Sądu z 2 października 2018 r. W dniu 16 stycznia 2019 r. apelacja wraz z aktami sprawy została przekazana Sądowi Apelacyjnemu w (...) i wpłynęła do tego Sądu 17 stycznia 2019 r. Do dnia wniesienia skargi (23 stycznia 2020 r.), mimo upływu roku, Sąd Apelacyjny w (...) nie podjął żadnej czynności w sprawie, w szczególności nie wyznaczył terminu rozprawy apelacyjnej.

W ocenie skarżącej postępowanie w sprawie III AUa (...) trwa dłużej niż jest to konieczne do wyjaśnienia wszelkich niezbędnych okoliczności stanu faktycznego i prawnego. Rozpoznawana sprawa jest istotna dla skarżącej. Dotyczy ustalenia, czy skarżąca podlegała dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w poszczególnych okresach. Ustalenie tej okoliczności ma z kolei daleko idące konsekwencje dla skarżącej, ponieważ 11 października 2017 r. nabyła prawo do zasiłku macierzyńskiego w związku z urodzeniem 22 października 2017 r. drugiego dziecka. Na skutek błędnego ustalenia, w jej ocenie, przez organ rentowy przerwy w ubezpieczeniu chorobowym podstawa wymiaru zasiłku chorobowego została ustalona w znacznie niższej kwocie niż oczekiwana przez skarżącą.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł o oddalenie skargi. Prezes Sądu przedstawił trudną sytuację kadrową III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w (...) ze względu na zmniejszającą się obsadę sędziowską, liczbę spraw wpływających do tego Wydziału w ostatnim czasie, skalę obciążeń poszczególnych sędziów oraz zasady

przydziału spraw i terminy oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej. Okoliczności te oraz rodzaj sprawy, w której skarżąca wniosła skargę na przewlekłość, uzasadniają w ocenie Prezesa Sądu oddalenie skargi. Prezes Sądu podkreślił, że sprawa skarżącej nie należy do kategorii spraw pilnych, a ponadto ona sama nie wniosła – przed złożeniem skargi – o przyspieszenie wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej. Prezes Sądu zwrócił również uwagę na to, że „z wypracowanego standardu strasburskiego wynika, że ETPCz w większości przypadków stwierdza przewlekłość, jeśli postępowanie trwa dłużej niż trzy lata w jednej instancji, pięć lat w dwóch instancjach i sześć lat z udziałem Sądu Najwyższego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...), w sprawie III AUa (...), okazała się częściowo uzasadniona.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 75 ze zm., dalej: ustawa o skardze na przewlekłość lub ustawa) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Według art. 2 ust. 2 tej ustawy dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Dokonując tej oceny, uwzględnia się dotychczasowy łączny czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy odwołanie skarżącej od decyzji ZUS Oddziału w C. z 19 stycznia 2018 r. w sprawie ustalenia okresów podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu wraz z odpowiedzią ZUS na odwołanie wpłynęło do Sądu Okręgowego w K. 15 marca 2018 r. (prezentata SO w K.). Sprawę przydzielono do referatu sędziego sprawozdawcy 15 marca 2018 r. Wyrok Sądu Okręgowego kończący postępowanie pierwszoinstancyjne został wydany 2 października 2018 r. po dwóch rozprawach przeprowadzonych 17 lipca 2018 r. i 2 października 2018 r., w czasie których Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe. Wniosek o uzasadnienie wyroku wpłynął do Sądu Okręgowego w K. 4 października 2018 r., odpis wyroku z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi skarżącej 16 listopada 2018 r. Apelacja skarżącej wpłynęła do Sądu Okręgowego w K. 30 listopada 2018 r.; zarządzenie o doręczeniu odpisu apelacji organowi rentowemu wydano 14 grudnia 2018 r.; zarządzeniem z 16 stycznia 2019 r. akta sprawy przesłano do Sądu Apelacyjnego w (...), gdzie wpłynęły 17 stycznia 2019 r. (prezentata SA w (...)). Sprawę przydzielono do referatu sędziego sprawozdawcy w Sądzie Apelacyjnym 21 stycznia 2019 r. (raport z losowania – przydział w sprawie).

Przed Sądem Okręgowym w K. nie miała miejsca przewlekłość postępowania. Wyrok tego Sądu został wydany w ciągu około dziewięciu miesięcy od wpływu odwołania od decyzji organu rentowego. Również postępowanie międzyinstancyjne trwało nie dłużej niż to było konieczne (około trzech miesięcy).

Przed Sądem Apelacyjnym w (...) w okresie od 22 stycznia 2019 r. do 24 stycznia 2020 r. nie zostały podjęte w sprawie III AUa (...) żadne czynności.

W wyniku złożenia przez pełnomocnika skarżącej 23 stycznia 2020 r. skargi na przewlekłość postępowania, 24 stycznia 2020 r. zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej na 17 lutego 2020 r. Tego dnia Sąd

Apelacyjny w (...) wydał wyrok kończący postępowanie apelacyjne. Od chwili losowania i przydziału sprawy sędziemu sprawozdawcy (22 stycznia 2019 r.) do wydania zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej (24 stycznia 2020 r.), przez 12 miesięcy, nie były podejmowane żadne czynności. Do chwili wydania wyroku i zakończenia w ten sposób postępowania apelacyjnego upłynęło 13 miesięcy od chwili wpływu apelacji z aktami sprawy do Sądu Apelacyjnego.

W dotychczasowej (utrwalonej) judykaturze Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że kilkumiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie pośród innych spraw wniesionych do konkretnego sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 88; z 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707; z 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX nr 1598704; z 21 lipca 2015 r., III SPP 14/15, LEX nr 2051080). Ustawa z 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość nie określa bowiem, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. Zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w drugiej instancji nie wyznaczono terminu rozprawy przez ponad 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX nr 1598704; z 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, LEX nr 2056884; z 6 października 2016 r., III SPP 59/16, LEX nr 2166386; z 22 marca 2017 r., III SPP 11/17, LEX nr 2298289; z 6 kwietnia 2017 r., III SPP 14/17, LEX nr 2307120). O przewlekłości postępowania można mówić zarówno wtedy, gdy sąd nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, lecz są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15, OSNP 2017 nr 9, poz. 120).

Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) w odpowiedzi na skargę przedstawił okoliczności wyjaśniające przyczyny przewlekłości w sprawie III AUa (...). Na podstawie tych wyjaśnień można stwierdzić, że przyczyny te były obiektywne i nie zależały ani od Prezesa Sądu, ani od Przewodniczącego Wydziału, ani od sędziego

sprawozdawcy. Nie zmienia to jednak oceny, że w postępowaniu tym doszło do przewlekłości postępowania w rozumieniu art. 2 ustawy o skardze na przewlekłość oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się bowiem, że trudności kadrowe sądów nie mogą usprawiedliwiać naruszenia zasady rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki oraz zasady sprawnego prowadzenia postępowania ocenianej z punktu widzenia strony tego postępowania. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że władze krajowe mają obowiązek takiego zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy sądowniczej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowań na etapie rozpoznawania apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z 22 marca 2017 r., III SPP 9/17, LEX nr 2298289; z 6 kwietnia 2017 r., III SPP 14/17, LEX nr 2307120). Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 7 lipca 2015 r. w sprawie R. i inni przeciwko Polsce (skargi nr 72287/10, 13927/11, 46187/11) uznał, że przyczyną przewlekłości postępowań w Polsce jest między innymi niewystarczająca liczba sędziów i urzędników, co wymaga od Państwa podjęcia działań zaradczych, lecz nie usprawiedliwia przewlekłości postępowań.

Biorąc pod uwagę standardy sprawnego postępowania sądowego wynikające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, a także okoliczności dotyczące przebiegu postępowania w sprawie III AUa [...], Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania w tej sprawie (pkt 1 postanowienia).

Nie ulega wątpliwości, że termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony po upływie 13 miesięcy od zarejestrowania sprawy w Sądzie Apelacyjnym w (...) i wylosowania sędziego sprawozdawcy. Losowania sędziego referenta dokonano 22 stycznia 2019 r., lecz dopiero na skutek wniesionej przez skarżącą 23 stycznia 2020 r. skargi na przewlekłość postępowania sądowego, w dniu 24 stycznia 2020 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na 17 lutego 2020 r. Łącznie od dnia zarejestrowania sprawy w Sądzie Apelacyjnym w (...) (17 stycznia 2019 r.) do dnia

rozpoznania jej na rozprawie apelacyjnej (17 lutego 2020 r.) upłynęło 13 miesięcy. Stwierdzone okoliczności uzasadniają ocenę, że czynności sądowe na etapie postępowania apelacyjnego podejmowane były z naruszeniem zasady rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Podkreślić jednak należy, że ponad 12-miesięczna zwłoka w rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym, polegająca na wyznaczeniu terminu rozprawy dopiero po 13 miesiącach od wpływu akt sprawy do Sądu Apelacyjnego w (...), nie jest przewlekłością rażącą ani nie wynika z opieszałości w rozpoznawaniu tej i innych podobnych spraw wskutek zaniedbań Prezesa Sądu Apelacyjnego, Przewodniczącego Wydziału czy też sędziego referenta, jest natomiast rezultatem zaniedbań w zapewnieniu władzy sądowniczej odpowiednich warunków kadrowych, organizacyjnych i proceduralnych, aby możliwe było sprawne i jednocześnie rzetelne rozpoznanie takiej liczby spraw, jaka wpływa – w tym konkretnym przypadku – do Sądu Apelacyjnego w (...).

Skarżąca domagała się przyznania jej odpowiedniej sumy pieniężnej w wysokości 3.000 zł.

Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2.000 do 20.000 zł. Wysokość sumy pieniężnej, w tych granicach, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ile etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie powołanego przepisu stanowi zatem sankcję dla Państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości oraz rekompensatę dla skarżącego za krzywdę moralną spowodowaną przewlekłością postępowania. Następuje ono w wysokości proporcjonalnej do rozmiaru zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15, OSNP 2017 nr 9, poz. 120; z 28 maja 2015 r., III SPP 10/15, LEX nr 1740741; z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342).

Odpowiednia suma pieniężna pełni rolę swoistego zadośćuczynienia za stres i frustrację, spowodowane przewlekłością postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15).

W realiach rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego, odpowiednią sumą pieniężną kompensującą skarżącej straty moralne będzie kwota 2.000 zł (pkt 2 postanowienia). Przyznając kompensatę w takiej wysokości należało mieć na względzie, że zarzucana w obecnej sprawie przewlekłość postępowania ustała, gdyż postępowanie apelacyjne zostało zakończone wydaniem wyroku. Ponadto całe postępowanie – od chwili wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego do Sądu Okręgowego w K. (15 marca 2018 r.) do chwili wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w (...) (17 lutego 2020 r.) – trwało jeden rok i jedenaście miesięcy (niecałe dwa lata). Biorąc pod uwagę przytoczoną treść art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, należy stwierdzić, że kwota 2.000 zł jest adekwatna do stopnia przewlekłości. Sprawa o ustalenie podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu społecznemu nie jest wśród spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (spraw rozpoznawanych w sądach ubezpieczeń społecznych) sprawą o charakterze priorytetowym (taki charakter mają sprawy o prawo do emerytury i renty oraz sprawy o wypłatę zasiłków, dotyczą bowiem zapewnienia odwołującym się środków do życia). Jednak od rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie zależą losy sprawy o zapłatę zasiłku macierzyńskiego w wysokości żądanej przez skarżącą (jako osobę podlegającą dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu). Z tego punktu widzenia rozpoznawana sprawa miała istotne znaczenie dla skarżącej ze względu na jej przedmiot. Jednak żądana kwota 3.000 zł byłaby w ocenie Sądu Najwyższego zbyt wygórowana, skoro czas rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym niewiele przekroczył czas akceptowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (do 12 miesięcy nie stwierdza się przewlekłości). Z tych przyczyn, przyznając skarżącej sumę pieniężną w wysokości 2.000 zł, Sąd Najwyższy oddalił żądanie skargi w pozostałej części (pkt 3 postanowienia).

Mając na uwadze opisane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 12 ust. 1, 2 i 4 ustawy o skardze na przewlekłość.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., skoro skarżąca wygrała sprawę tylko w pewnej części.